

Jaka chwila najbardziej mi się upamiętniła
z czasów okupacji niemieckiej.

Episod tu chwila, która mi najbardziej utkwiła
w pamięci i której nigdy nie zapomnę. W jesieni, w
1944 roku Niemcy przyjechali samochodami do
Pionek i przywieźli 10-ku ludzi, których mieli
rostrzelać. Było to w sobotę. Żandarmi niemieccy
zgonili ludzi ze sklepów, z ulic i z targu.
Wszystkich zebrali koło młyna i kazali im
się ustawić rzódkami. Łatomiast tych ludzi,
których przywieźli, ustawili pod górkę i przywie-
zali jednego do drugiego. Przy każdym stanął
żandarm. Po kilku minutach usłyszeliśmy
strzały i ci 10-ku leżeli na ziemi. Po rostrzelaniu
zabrali ich na wozy i zawieźli ich koło rzeki na
konński ementkarz i stójyli do wspólnego grobu.
Krew, która się lała z tych zabitych, została
porbierana przez matki i żony które miały synów
i mężów rostrzelanych. Na tym miejscu ludzie
wkopali dziury krzyż, na pamiątkę uszczenia
bohaterów. Po wkroczeniu Sowietów na teren
polski ciała te zostały przeniesione do trumien
i złożone do wspólnego grobu. Przy chowaniu
ciał były przemówienia i defilada ku czei poleg-
łych. Następnie ciała przeprowadzono na wozy

mentarz koło Łalamanka. Na tym cmentarzu
były też przemówienia, minutowa cisza i trzy
występy. Na tym grobie też został wkopany
kruż. Wspólnym grobie ludzie nie zapominają,
Zawsze są na nim świeże kwiaty i grób zawsze
jest odnowiony. Na tym nowym cmentarzu
jest jeszcze więcej grobów naszych poległych
polskich bohaterów.

Sanočka Aleksandra

Klasa VII.

Suskowola - 29-XI-1946 rok.